



Sygn. akt II CK 291/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tadeusz Domińczyk

SSN Marian Kocon

w sprawie z powództwa W. S.

przeciwko "P.(...)" Spółce Akcyjnej w Ł. z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej "C.(...)" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 grudnia 2005 r., kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 10 stycznia 2005 r., sygn. akt III Ca (...),

oddala kasację i zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście zł) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

W następstwie przekształcenia powództwa pismem powoda z dnia 10 lipca 2002 r. powód ostatecznie domagał się na podstawie art. 471 k.c. zapłaty odszkodowania kompensującego szkodę poniesioną w następstwie sprzedaży mu pojazdu wadliwego za cenę pojazdu bez wad. Okolicznością bezsporną jest, że w trakcie procesu przed

Sądem pierwszej instancji pojazd został powodowi skradziony, a powód otrzymał odszkodowanie od ubezpieczyciela w wysokości 13.991 zł.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo uznając, że choć powód skutecznie odstąpił od umowy sprzedaży, to jednak wskutek kradzieży pojazdu niemożliwy stał się wzajemny zwrot świadczeń stron (art. 495 § 1 k.c.), a więc i żądanie przez powoda zwrotu zapłaconej ceny stało się w tej sytuacji niemożliwe. Wskutek odstąpienia od umowy sprzedaży powód był samoistnym posiadaczem pojazdu w złej wierze, odpowiedzialnym wobec właściciela m.in. za jego utratę, uznał Sąd Rejonowy. Bezzasadność powództwa na podstawie art. 566 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c. Sąd pierwszej instancji uzasadnił tym, że pozwany sprzedawca nie odpowiada za wady eksploatacyjne jak i wytwórcze, bowiem proces wytworzenia pojazdu pozostaje poza kontrolą sprzedawcy.

Sąd drugiej instancji uwzględnił apelację powoda w ten sposób, że wyrokiem reformatoryjnym uwzględnił powództwo. Uznał za skuteczne odstąpienie przez powoda od umowy sprzedaży wadliwego pojazdu. Powołując się na przepis art. 566 § 1 k.c. i wskazując na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd odwoławczy stwierdził, że uprawnieniem kupującego odstępującego od umowy sprzedaży rzeczy wadliwej jest również żądanie naprawienia szkody określone w art. 494 k.c., oraz że do zasad tej odpowiedzialności ma zastosowanie art. 471 k.c., który został błędnie wyłożony przez Sąd pierwszej instancji. W ocenie Sądu drugiej instancji powód doznał szkody, która wyraża się w różnicy wartości pomiędzy pojazdem wadliwym a wolnym od wad, a dochodzona przez powoda kwota jest niższa od doznanej szkody, a jej wartość nie była kwestionowana przez pozwaną.

Kasacja pozwanej, oparta na pierwszej podstawie kasacyjnej, zarzuca błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie:

- art. 471 k.c. przez przyjęcie, że wysokość szkody odpowiada kosztowi wymiany wadliwych elementów w przypadku kradzieży samochodu przed wydaniem wyroku przez Sąd pierwszej instancji;
- art. 363 § 1 i 2 k.c. przez nie wskazanie daty ustalenia odszkodowania ani okoliczności przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili;
- art. 566 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że ma on zastosowanie w sprawie;
- art. 471 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że sprzedawca nie będący producentem odpowiada za wady na których powstanie nie miał wpływu i które ujawniły się po sprzedaży samochodu.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu kasacji pozwany akcentuje wątpliwość co do samego istnienia szkody twierdząc, że odszkodowanie związane z kradzieżą było wypłacone w pełnej wysokości i nie zostało obniżone o wartość wad. Nadto zarzuty naruszenia wskazanych wyżej przepisów prawa materialnego uzasadnia skarżący potraktowaniem przez Sąd zakresu odpowiedzialności dłużnika, określonego w art. 471 k.c., jak odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wadę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługiwała na uwzględnienie wobec braku w niej usprawiedliwionych podstaw.

Wobec oparcia kasacji wyłącznie na zarzutach mieszczących się w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej oceny zasadności tych zarzutów należało dokonać z uwzględnieniem stanu faktycznego będącego podstawą do orzekania dla Sądu drugiej instancji.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 363 § 1 i 2 k.c. uzasadniony nie wskazaniem daty ustalenia odszkodowania ani okoliczności uzasadniających przyjęcie za jego podstawę cen istniejących w innej chwili. Takie uzasadnienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie wskazuje ani na błędną wykładnię zawartej w nim normy prawnej, ani na jej niewłaściwe zastosowanie, a to właśnie są obie możliwe postacie naruszenia prawa materialnego mieszczące się w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej. Zarzut nie wskazania, a więc pominięcia przez Sąd drugiej instancji określonych okoliczności zmierza w istocie do wykazywania braków uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które to uchybienie ma jednak charakter naruszenia określonych przepisów procesowych, a zatem mogłoby być skutecznie podnoszone w ramach adekwatnej dla niego drugiej podstawy kasacyjnej. Skarżący nie sformułował jednak zarzutów mieszczących się w ramach ostatnio wymienionej podstawy kasacyjnej, stąd zarzut naruszenia art. 363 § 1 i 2 k.c. nie może odnieść zamierzonego skutku.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 566 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie. Sąd drugiej instancji choć przytoczył w uzasadnieniu wyroku treść normy prawnej zawartej w tym przepisie to jednak nie uczynił go podstawą materialnoprawną swego rozstrzygnięcia a zatem bezzasadny jest postawiony temu Sądowi w kasacji zarzut przyjęcia, że przepis ten ma w sprawie zastosowanie. Sąd drugiej instancji, z powołaniem się na orzeczenie Sądu

Najwyższego, wyraźnie wskazał na przysługujący nabywcy wadliwej rzeczy wybór także co do sposobu uzyskania rekompensaty od sprzedawcy. Rezultatem dokonania takiego wyboru może być samodzielne dochodzenie roszczenia odszkodowawczego na podstawie art. 471 k.c., bez równoczesnego korzystania z uprawnień przysługujących w ramach reżimu wynikającego z rękojmi. Uprawnione więc było stanowisko Sądu drugiej instancji, że do zasad odpowiedzialności pozwanego ma zastosowanie art. 471 k.c., zważywszy, że takie właśnie roszczenie powoda było ostatecznie przedmiotem osądu w niniejszej sprawie, zgodnie zresztą z dyspozycją powoda wyrażoną w jego piśmie procesowym z dnia 10 lipca 2001 r. Sam fakt przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brzmienia przepisu art. 566 § 1 k.c., nie może być utożsamiany z przyjęciem, że przepis ten ma zastosowanie w sprawie skoro brak jakichkolwiek podstaw do twierdzenia aby stanowił on również materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego.

Nie można również uznać za trafny zarzutu naruszenia art. 471 k.c. uzasadnionego błędnym – w ocenie skarżącego – określeniem wysokości szkody. Przepis ten nie zawiera bowiem określenia kryteriów służących ustaleniu wysokości szkody, czy też przesłanek pozwalających na weryfikację sposobu ustalenia jej wysokości. Te elementy są przedmiotem regulacji innego przepisu, a nie art. 471 k.c. który stanowi wyłącznie o naprawieniu szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie okoliczność nienależytego wykonania zobowiązania przez poprzednika prawnego pozwanej jest okolicznością bezsporną, skoro w wykonaniu umowy sprzedaży poprzednik prawny pozwanej wydał powodowi wadliwy przedmiot sprzedaży. Trafnie zatem przyjął Sąd odwoławczy, że w następstwie tego zdarzenia powód doznał szkody, która wyraża się w różnicy pomiędzy wartością pojazdu wadliwego a wolnego od wad, zważywszy nadto, że zapłacona przez powoda cena pojazdu była ekwiwalentem pojazdu pełnowartościowego, którego powód bezspornie nie otrzymał od sprzedawcy.

Nie mógł również odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku zarzut naruszenia art. 471 k.c. przez przyjęcie, że sprzedawca, nie będący producentem, odpowiada za wady, na których powstanie nie miał wpływu i które ujawniły się po sprzedaży samochodu. Po pierwsze, sprzedawca odpowiada z mocy art. 471 k.c. nie za wady, ale za szkodę spowodowaną wadą wynikłą z nienależytego wykonania umowy polegającego na wydaniu kupującemu rzeczy wadliwej. Szkada ta wyraża się różnicą między wysokością zapłaconej sprzedawcy ceny, będącej ekwiwalentem niewadliwego

przedmiotu sprzedaży, a wartością rzeczy wadliwej w chwili jej wydania kupującemu. Wyłączenie odpowiedzialności wynikającej z art. 471 k.c. jest możliwe wówczas, gdy zostanie wykazane przez spełniającego świadczenie niepieniężne, że nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności za które nie ponosi on odpowiedzialności. Ustalony w sprawie stan faktyczny nie daje podstaw do przyjęcia aby pozwany wykazał wystąpienie okoliczności zwalniających go od odpowiedzialności bowiem za równoznaczne z wykazaniem wystąpienia takich okoliczności nie może być uznane stwierdzenie pozwanego, że nie będąc producentem pojazdu nie miał wpływu na powstanie jego wad. Odmienną wykładnię art. 471 k.c. dokonaną przez Sąd pierwszej instancji trafnie uznał za błędną Sąd odwoławczy.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹² k.p.c., znajdującego w niniejszej sprawie zastosowanie z mocy art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2005 r. Nr 13, poz. 98).

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 4 pkt 3, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).